



MYŚLNIK

ZADUSZKI, SAMHAIN, HALLOWEEN CZY DZIADY?



Halloween by Larisa Koshkina



Halloween Decoration In Fall by Vera Kratochvil

Na przełomie października i listopada niemal w każdej kulturze obchodzi się Święto Zmarłych. Skąd pochodzi taka tradycja? Czy jest Samhain, o co chodziło w Dziadach, skąd wzięło się Halloween i jak ma się to do Zaduszek?

KORNELIA KLUŻNIAK

Historia Halloween: Halloween jest pogańskim świętem najprawdopodobniej wywodzącym się z Irlandii, nosiło wtedy nazwę Samhain. Obchodzone było z nocy 31 października na 1 listopada. Na celu miało pożegnanie lata, cieszenie się z zebranych plonów, ale również powitanie bezpłodnej, ciężkiej zimy. Nie były to jednak zaduszki, gdyż te w kulturze pogańskiej obchodzone były wiosną. Wierzono wtedy także, że w tę noc granica między światem materialnym i metafizycznym zaciera się, a zarówno złe jak i dobre duchy schodzą na Ziemię. Podejrzewa się, że to właśnie wtedy powstała tradycja przebierania się w straszne stroje, by upodobnić się do złych duchów. Rzeźbiono także przerażające twarze w rzepach na wzór twarzy demonów, następnie wkładano do środka świecę.

Nazywane jest to

Jack O' Lantern, miało to odstraszać złe duchy.

Za sprawą chrześcijaństwa święto to nie przetrwało w większości krajów europejskich, albowiem święto zmarłych zaczęło być obchodzone 1 listopada. Jedynie w Irlandii oba święta przetrwały, a irlandzcy imigranci za sprawą kolonizacji przenieśli swe tradycje do Ameryki w XIX w. Między innymi właśnie wtedy zaczęto rzeźbić podobizny demonów w dyniach, gdyż były uważane za

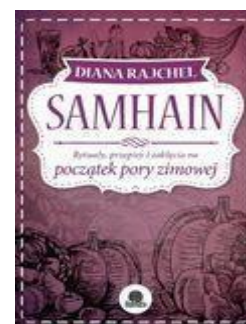
łatwiejsze do wycinania niż rzepy.

Historia Halloween w Polsce: W kulturze słowiańskiej obchodzone były Dziady, bardzo podobne do irlandzkiego Samhain. Obchodzono Dziady wiosenne 1 lub 2 maja oraz Dziady jesienne w noc z 31 października na 1 listopada, za to zaduszki obchodzone były 2 listopada. Był to pogański obrzęd; podobnie jak w zachodniej Europie wierzono, że dusze ludzi wracają na Ziemię i trzeba je ugościć.

Przygotowywano wtedy dla nich ucztę, a czasem rozpalano ogniska, by wskazać bliskim душom drogę do domu oraz przegonić demony. Nazwa słowiańskiego święta wzięła się od wędrownych dziadów (żebraków), którzy byli postrzegani jako medium, ośrodek łączący świat materialny z metafizycznym. Obrzęd ten stał się inspiracją dla Adama Mickiewicza do napisania „Dziadów”, jednakże wbrew II ich części, nie odbywały się one na cmentarzu w kaplicy, rodziny same organizowały uczty przy grobach lub we własnych domach.

Halloween teraz: Święto Halloween najhuczniej obchodzone jest w Wielkiej Brytanii, Ameryce i Irlandii, jednakże są to tylko pozostałości po pogańskich obchodach. Aktualnie Halloween jest traktowane jako zabawa, ludzie przebierają się w zabawne lub straszne stroje, rzeźbią w dyniach oraz przystrajają domy.

Dzieci chodzą po sąsiedztwie i zbierają cukierki. W obecnych czasach święto rzadko jest kojarzone z dniem łączący świat ludzki z duchowym. Do Polski święto to dotarło w latach 90 XX w. Niektóre rodziny obchodzą Halloween i jest ono coraz częściej spotykane w polskich domach.



Redakcja poleca książkę: *Samhain.*

Rytuały, przepisy i zaklęcia na początek pory zimowej.

Rajchel Diana, rok wydania 2002.

Dzięki rytuałom, przepisom, zaklęciom i inwokacjom z okazji Samhain, lepiej przygotujesz się do celebrowania tego święta i dowiesz się, jak robiono to w przeszłości, i jak możesz czynić to współcześnie.

Energia Samhain sprzyja także przyjrzeniu się sobie i podejmowaniu nowych decyzji. To doskonały okres na pożegnanie się z przeszłością oraz zastanowienie się nad kierunkiem, w jakim chcesz podążać.

Odpowiednimi działaniami dodasz sobie siły na nadchodzący rok, zaś aura tego święta pomoże ci podjąć nowe postanowienia na najbliższy czas i sprawi, że z większym zapałem ruszysz przed siebie.

MYŚLNIK

KĄCIK
LITERACKI

Drodzy Czytelnicy oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer naszej gazetki. Przygotowaliśmy wiele artykułów, liczymy na Wasze zainteresowanie oraz zachęcamy do udziału w redagowaniu kolejnych numerów. Kącik Literacki będzie stałym punktem naszego miesięcznika, w którym możecie zamieścić własne utwory.

Zespół redakcyjny MYŚLNIKA

Kornelia Kluźniak
„Dobry humor”

*Gdy mi humor dopisuje,
A ty ze mną się tu snujesz,
Zwolnij chwilę i namaluj
Myśli, słowa pełne czarów.
W twoich rękach trzymasz świat,
W głowie kolor, w oczach blask,
Więc namaluj mi to wszystko,
Pokaż drogę, serce, bliskość.
Pokaż proszę mi twój umysł,
Powiedz mi co do mnie czujesz.
Chcę to wiedzieć i cię poznać,
Bo to chyba znaczy kochać.*

Jakub Matyjaszczyk

Czasem warto wylać łzy tylko po to
By pespektywa jutra przyniosła szczęście.

Proszę o wydrukowanie załączonego utworu, o ile tenże będzie się nadawał [...], jest to bowiem pisane pod wrażeniem chwili, ale stanowi jedną z całego szeregu symfonii, które mam zamiar napisać, ale do których boje się brać, żeby nie zepsuć dobrych pomysłów brakiem artystycznego wyrobienia i chronicznym przemęczeniem się filisterską troską i pracą. Jestem bowiem w takim położeniu, że nie tyle sama potrzebuję jeść, ile drugich nakarmić [...]
Anna Zahorska Listy do Zenona Przesmyckiego, Rkps BN 5324.
Podpisane: Hanna Elzenberg

Publikujemy twórczość uczniów naszej szkoły.

Kornelia Kluźniak
„Często chowam”

*Często chowam, często chowam
Myśli me najskrytsze.
Często chowam, często chowam
Się przed wszystkim.
Lecz gdy czasem się tak chowam
Na alejach wciąż zielonych,
Czasem wyjdę i z ukrycia,
By zobaczyć świat różowy.
Uśmiechnięci ludzie idą,
Katarzynka gra na placu.
W piękny dzień tak kolorowy
Czasem wyjdę, by popatrzeć.
Moje myśli tak ukryte
W „Często chowam” zapisane
Choć mam miasta czasem dosyć
Zawsze będzie w myślach moich.*

Kornelia Kluźniak
„Jesień”

*Jesień to smutek,
Wiec ja się cieszę.
Chmury płaczą,
A ja się śmieję.
Akordy molowe,
niech gra muzyka!
Nikt już nie śpiewa,
Ja tańczę dzisiaj.*

Wiktoria Sosnowska
„Późną Nocą”

*Obserwuję gwiazdy na ciemnym
jak
atrament niebie,
Każda jedna świeci jakby
specjalnie dla Ciebie
Zimny powiew wiatru otula moje
dłonie,
Czuję jak zaczynają mnie boleć
skronie.
Kolejny łyk gorzkiej kawy budzi
mnie do życia,
Zaczyna nastawać dzień – on nie
nic do ukrycia.
Powinna zakończyć ten wiersz
jakoś ładnie,
Więc mam nadzieję, że niedługo
śnieg spadnie.*

Wiktoria Sosnowska
„Spojrzenie”

*Dopiero patrząc w oczy naszych
największych lęków jesteśmy w
stanie dostrzec cel własnego
istnienia.
W takim razie mam nadzieję na
kolejne chwile natchnienia.
Sumienie czasem męczy i nie
pozwala spokojnie żyć, lecz na
tym świecie trzeba w iluzji tkwić.
Puste spojrzenie jak rześka woda
rozplywa się w codzienności jak
anegdota.*

WIADOMOŚCI SZKOLNE

Karolina Zjawiona

21 października bieżącego roku mieliśmy przyjemność zawitać w Teatrze im. Adama Mickiewicza na spektaklu „Stopklatka” reżyserii Agnieszki Baranowskiej. Sztuka kierowana jest do odbiorców w różnym wieku. Fabuła przedstawienia opowiada o niepełnosprawnym Wojtku, który czuje się więźniem we własnym ciele, czuje się jak w klatce. Przedstawia nam również swoje emocje i fragmenty swego życia sprzed wypadku. Sztuka łapie widzów za serca i wzrusza. Po poruszającym spektaklu mieliśmy wielką przyjemność rozmawiać z odtwórcą głównej roli Adamem Machalicą. Aktor wyjawiał tam sekrety i tajemnice teatru ze swojej perspektywy. Wy tłumaczył nam czym jest czwarta ściana w teatrze, jakie ma znaczenie oraz ile trwa przygotowanie do wystawienia sztuki. Najbardziej podobał mi się realistyczny sposób okazywania emocji przez artystów. Serdecznie polecam tę sztukę.



Redakcja

26 października bieżącego roku oglądaliśmy w kinie OKF Iluzja film „Dekalog I” reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego. To historia naukowca, wykładowcy logiki, racjonalisty, który wierzy przede wszystkim w fizyczność i tym samym obliczalność świata. Jest ateistą niewierzącym przecuciu. Uważa, że odpowiednio zaprogramowana maszyna potrafi mieć swój gust, jest w stanie wybierać między dobrem a złem. Siostra Krzysztofa, Irena, w przeciwieństwie do brata, wszystko co ją otacza tłumaczy boskim planem. Jest jeszcze syn Krzysztofa, Paweł, który zadaje pytania o istocie życia. Tragedia bohaterów bierze początek z faktu, że Krzysztof zbyt ufa komputerowi, możliwością nauki i tym samym dotkliwie przekonuje się, że o losie człowieka nie mogą decydować układy scalone. Z wielką precyzją, wylicza wytrzymałość lodu na zamrożonym jeziorze, gdzie jego syn pragnie wypróbować nowe łyżwy. Niestety lód nie wytrzyma i Paweł się topi. „Dekalog I” to pierwsza część cyklu i odpowiada pierwszemu z 10 przykazań: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”. Film zadaje pytanie o istnienie Boga w ogóle, podejmuje problem ateizmu- jakich bożków kreują ludzie na własny użytek i dla własnej wygody. Warto jeszcze wspomnieć, że jeszcze przed seansem, pracownik kina zrobił dla nas wykład na temat filmu, reżysera oraz zagadnień poruszanych w filmie takich jak sacrum i profanum. Każdy z nas pozostał z refleksją, co nadaje sens naszemu życiu.

1 LISTOPADA – DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Redakcja

Wszystkich Świętych ustanowił na początku VI wieku n.e. papież Bonifacy IV. Pierwotnie święto to obchodzono 13 maja. Na 1 listopada jego datę przeniósł dopiero papież Grzegorz III w 731 roku. Chciał on w ten sposób zastąpić najważniejsze pogańskie święto zmarłych – świętem chrześcijańskim. Zaduszki (2 listopada), czyli święto ku czci wszystkich zmarłych, ustanowiono w Kościele dopiero w 988 roku za pontyfikatu Sylwestra II. Obchody związane z tymi dwoma świętami różnią się w zależności od kręgu kulturowego i kraju. Zauważyć można też różnice regionalne wynikające z różnych tradycji. Wspólne było jednak przekonanie, że świat zmarłych i świat żywych do pewnego stopnia przenikają się. Nie są to dwie zupełnie odrębne rzeczywistości. Możliwe jest więc, że w pewnych sytuacjach ci, którzy przeszli do świata zmarłych, pojawiają się wśród ludzi.

Dla Słowian bardzo ważne było poczucie łączności rodowej, która objawiała się chęcią do przebywania razem, szczególnie w czasie świąt. Istniały nawet specjalne okresy, w których zmarli, przenikają do świata żywych, żeby wspólnie świętować. Najpewniej istniały cztery takie święta. Wszystko wskazuje, że czasowo związane były one z cyklami natury. Jedno z nich ocalało jako Dzień Zaduszny, który związany jest z zakończeniem wszystkich prac na polach i przygotowań do zimy. Tak też należy je interpretować, jako przejście od świata żywego do świata martwego. Pozostałe święta zmarłych również włączono w obręb głównych świąt chrześcijańskich. Jeszcze dziś odwiedza się przecież groby w czasie Wielkanocy i Bożego Narodzenia.

Nazwa Dziady, którą spopularyzował Mickiewicz, pochodzi od jednego z określeń duchów przodków. Czczono wówczas pamięć zmarłych, przede wszystkim tych, którzy odeszli stosunkowo niedawno, tych którym należą się tzw. wypominki. Obchody mogły mieć charakter zbiorowy – tak jak opisał to Mickiewicz – ale i rodzinny. Najważniejszą ich częścią była uczta, podczas której żywi świętowali wspólnie ze zmarłymi. Dusze zmarłych wymagały od żywych pożywienia, wody i miejsca do ogrzania się. Pokarmy dla zmarłych musiały być specjalnie przygotowane. Nie jedli oni bowiem wszystkiego. Preferowali pokarm, którego było dużo i był drobny, np. kutia albo ziarno. Stąd też może wyobrażenie duszy jako ptaka. Kiedy ziarno zostawiano na grobach, przylatywały ptaki, które utożsamiano z pożywiającymi się duszami. Zmarłym przygotowywano też specjalny rodzaj pieczywa wypiekany tylko dla nich. Zwano go bożymi kośćmi albo kośćmi zmarłych. Chlebki takie zostawiano na grobach lub rozdawano ubogim. Oprócz tego zmarłych karmiono miodem (zapewne ze względu na jego właściwości konserwujące), orzechami, a na wschodzie również pierogami. Podobne święta obchodzono również w kręgu celtyckim. Jedną z pozostałości po nich jest Halloween, wydarzenie, które zdomowało się w kulturze anglosaskiej i za jej pośrednictwem promieniuje na cały świat. Celtyckie święta zmarłych były obrzędowo bardzo spektakularne. W ich czasie otwierały się bramy, przez które zmarli wychodzili do świata żywych. Przez taką bramę można było również przedostać się do świata zmarłych.

W wielu kulturach, w tym słowiańskiej, bardzo ważnym elementem związanym z kultem zmarłych był ogień. W czasie wizyty w domu zmarli chcieli się ogrzać, dlatego koniecznie trzeba było na noc rozpaść piec. Również na cmentarzu organizowano miejsce, w którym dusze mogły się ogrzać. Pierwotnie palono ogniska, wokół których zbierali się zmarli. Później zastąpiono je świeczkami, kagankami, wreszcie zniczami. Ogień mógł być też wskazówką dla zmarłych, szczególnie tych, którzy zmarli w dziwnych okolicznościach, a ich obrzędy pogrzebowe nie zostały przeprowadzone prawidłowo. Dusze takie otoczyć trzeba było specjalną troską, gdyż ich posiadacze pozostawali na granicy między światem żywych i światem zmarłych, co czyniło ich groźnymi. Światło ognisk, a potem świeczek i zniczów, miało sprowadzić ich na dobrą drogę do świata zmarłych.

Istniał też szereg nakazów i zakazów związanych z nocą zaduszną. Nie wolno było na przykład zamykać domostwa na klucz. Koniecznie za to należało zostawić przed zaduszkami otwarte okno, przez które dusze zmarłych mogły się dostać do domu. Nie wolno było też wcześniej wstawać, aby nie niepokoić duchów.

Można jeszcze dodać, że tak jak możliwa była wizyta zmarłych w świecie żywych, tak w specjalnych okolicznościach żywi mogli zajrzeć do świata zmarłych. Osoba, która chciała tego dokonać, musiała spędzić noc zaduszną (między 1 a 2 listopada) na cmentarzu paląc kaganek pozbierany ze świec, które paliły się wcześniej na grobach. Tylko wtedy mogła ona spotkać się z duchami i rozmawiać z nimi, a nawet wejść do świata umarłych.

Źródło: artykuł prof. Andrzeja Szyjewskiego z Instytutu Religioznawstwa UJ zamieszczony na stronie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W dniu pełnym refleksji, zadumy i nostalgii, wspominajmy tych, którzy od nas odeszli. A po cichej modlitwie za ich dusze, zapalmy również świeczkę za tych, o których już nikt nie pamięta. Niech spoczywają w spokoju.

WIADOMOŚCI SZKOLNE

Kornelia Kluźniak

W naszej szkole od niedawna funkcjonuje zespół muzyczny YOUNG GENERATION. Śpiewają: Julia Machuderska z klasy 3c, Jakub Matyjaszczyk z klasy 3b i na gitarze elektrycznej gra Kornelia Kluźniak z klasy 3b. Poszukujemy nowych talentów. Casting do zespołu odbędzie się 3 listopada o godzinie 10.45 (długa przerwa) w bibliotece szkolnej (sala nr 26).

Może to będziesz właśnie Ty!